Nr. 6 | Należność pocztowa opłacona gotówką | Lwów, niedziela 9 stycznia 1927 | CZEK PKO Nr. 142.176 | Rok X

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie zł 4·20
z dostawą do domu . . . „ 4·50
na prowincji . . . . „ 4·50
za granicą . . . . „ 6·50
Cena pojedyńczego egzemplarza na całym obszarze Polski
20 groszy
na prowincjonalnych dworcach 24 gr.
Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21.
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. | REDAKTOR NACZ.: JAN SZCZYREK

Groźny wzrost bezrobocia

Pogłoski o zmianach w rządzie.

Zaniepokojenie we Francji z powodu zbrojeń Niemiec.

P. P. S. w walce o pomoc dla bezrobotnych.

WARSZAWA. 7. stycznia. (tel. wł.). Na środowem posiedzeniu komisji budżetowej ministerstwa pracy i opieki społecznej tow. pos. Ziemiecki jako referent budżetu komisji min. pracy zgłosił wnioski

O PODWYŻSZENIE KWOTY NA POMOC DLA BEZROBOTNYCH O 10.000.000 zł.

a tow. Reger o

PODWYŻSZENIE KWOTY NA OPIEKĘ NAD DZIEĆMI I MŁODZIEŻĄ O MILJON ZŁOTYCH

ORAZ DLA OFIAR WOJNY O MILJON ZŁ.

Komisja wnioski te

ODRZUCIŁA,

wobec tego zgodnie z uchwałą Z. P. P. S. tow. pos. Ziemięcki

ZRZEKŁ SIĘ

referowania budżetu ministerstwa pracy na plenum sejmu.

—:::—

Litwa po przewrocie.

Rokowania z przedstawicielami mniejszości narodowych.

KOWNO. 7. stycznia. (AW). „Ljetuwos Żinjos" donosi, że partje rządowe rozpoczęły bezpośrednie rokowania z przedstawicielami mniejszości polskiej i żydowskiej w sprawie utworzenia w sejmie większości rządowej. Świadczy to o szerokiej akcji rządu, zmierzającej do stworzenia sobie podstawy parlamentarnej, opartej na mniejszościach.

Dotychczasowy bilans terroru na Litwie.

KOWNO. 7. stycznia. (AW). W wyniku dotychczas stosowanego przez rząd litewski terroru w całem Kownie od przewrotu rozstrzelano 19 osób cywilnych i 11 wojskowych. Uspokajające oświadczenia prasy rządowej o bliskiej normalizacji stosunków nie znajdują uzasadnienia w istotnym stanie rzeczy.

—:::—

Obrady sejmowej komisji morskiej.

WARSZAWA. 7. stycznia. (Pat.). Sejmowa komisja morska obradowała dzisiaj nad wnioskiem poselskim w sprawie nowelizacji ustawy z r. 1920 o komitecie floty narodowej. Nowelę przyjęto w drugiem czytaniu. Zmiany wprowadzone przez tę nowelę streszczają się w tem, iż do prezydjum Komitetu Floty Narodowej wchodzi oprócz marszałka Sejmu także marszałek Senatu. Dalej nowela przewiduje powstawanie kół miejscowych członków wspierających Komitet Floty Narodowej.

—:::—

SPRAWA KANDYDATA NA PREZESA KOMISJI DLA BADANIA KOSZTÓW PRODUKCJI.

WARSZAWA. 7. stycznia. A. W.) Proponowany przez rząd na prezesa komisji ankietowej dla badania kosztów produkcji, prof. Hauswald ze Lwowa nie przyjął tego stanowiska. Wobec tego w kołach rządowych za najpoważniejszych kandydatów uważają pp. b. min. Gliwica, i b. prof. politechniki lwowskiej Rotterta.

—:::—

Kadry bezrobotnych wzrastają

WARSZAWA. 7. stycznia (tel. wł.). W ostatnim tygodniu sprawozdawczym od 24. grudnia do 1. b. m. statystyka wykazuje 236.057 bezrobotnych.

W stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego liczba bezrobotnych wzrosła o 8.131 osób.

—:::—

Ponowne trzęsienie ziemi w Kalifornji

WARSZAWA. 7. stycznia (tel. wł.). Wieczorne pisma warszawskie podają, że miejscowości: Cecylja, Adam, Ludwik, Ewelina i Tseo w Kalifornji zostały nawiedzone znowu trzęsieniem ziemi, które przedstawia się bardziej tragicznie, aniżeli przed kilku dniami.

Domy, które po poprzedniem trzęsieniu ziemi ocalały — obecnie uległy zniszczeniu. Dotychczas nie ustalono strat w ludziach.

Ludność ucieka w popłochu.

—:::—

Nowe statki polskie.

WARSZAWA, 7. stycznia. (AW). Dziś przedpołudniem w Gdańsku odbyła się uroczystość rozpoczęcia budowy 2 pasażerskich statków polskich, zamówionych przez rząd polski w Stoczni gdańskiej. Po uroczystości nastąpił raut, w czasie którego generalny dyrektor Stoczni prof. Noe dziękował rządowi polskiemu za współpracę z Gdańskiem na polu ekonomicznem, oraz wyraził przekonanie, że w najbliższym czasie polska flota handlowa znacznie się powiększy.

GDYNIA, 7. stycznia. (AW). Spodziewają się tu przybycia w najbliższym czasie ostatniego z zakupionych przez rząd polski we Francji okrętów „Torunia". Wszystkie statki mają już zamówiony przewóz towarów.

—:::—

WALKI W NICARAGUI.

MANAGUA, 7. stycznia. (Pat.). Wedle komunikatu rządu Diaza, wojska tego rządu pobiły w okręgu Bluefiels rewolucyjne wojska liberałów. Straty po obu stronach są nieznaczne.

—:::—

PROCES PRZECIW 20 KOMUNISTOM W WARSZAWIE.

WARSZAWA. 7. stycznia. (tel. wł.) W Warszawie rozpoczął się proces przeciw 20 młodocianym komunistom, oskarżonym o propagandę i agitację wśród wojska na terenie D. O. K. I.

Ponieważ większa część świadków nie zjawiła się rozprawa została odroczona.

—:::—

WARSZAWSKA KASA CHORYCH UBEZPIECZA ROBOTNIKÓW MIEJSKICH.

WARSZAWA. 7. stycznia. (tel. wł.) Warszawska Kasa chorych postanowiła w myśl ustawy, a wbrew woli magistratu — ubezpieczyć wszystkich pracowników miejskich.

—:::—

POSIEDZENIE MIĘDZYNARODOWEJ EGZEKUTYWY SOCJALISTYCZNEJ.

WARSZAWA. 7. stycznia. (tel. wł.) Posiedzenie międzynarodowej egzekutywy socjalistycznej, odbędzie się w Paryżu w dniach 12. i 13. lutego b. r.

—:::—

DEFRAUDACJA W SOWIECKIM URZĘDZIE HANDLOWYM.

WARSZAWA. 7. stycznia. (tel. wł.) Z Rygi telefonują, że w Moskwie, w Państwowym urzędzie handlowym popełniono ogromne sprzeniewierzenie, sięgające 5 miljonów rubli. Wiele osób stojących na kierowniczych stanowiskach zostało aresztowanych. Grozi im kara śmierci.

Minister obszarników.

Mąka znowu podrożała! Przez podwyżkę o trzy grosze na kilogramie, osiągnęła blisko o 100 procent wyższy poziom cen niż przed rokiem.

Pan Niezabytowski, minister rolników i to wielkich, mylnie nazwany ministrem rolnictwa, strzeże bardzo pilnie interesów rolniczych, ale gdyby nie miał poparcia a przynajmniej aprobaty większości gabinetu, jego działalność tak wysoce szkodliwa dla ogółu mieszkańców jak i dla państwa nie byłaby możliwa.

I to jest wielka wina rządu, którego poszczególni członkowie często mówią o potrzebie zwalczania drożyzny lecz w praktyce wzrost drożyzny popierają.

Ziemianie mając niewiadomo dlaczego rządowy aparat statystyczny na swoje usługi jeszcze przed zbiorami ogłaszają cyfrowy bajeczny wynik żniw. Wedle tych obliczeń zboże (to wywozowe) obrodziło tak znakomicie, że starczy go nietylko na pokrycie potrzeb krajowych ale i na wywóz i to bez ograniczeń.

Tak było po wszystkie lata rządów Piasta czy Chjenopiasta zboże wędrowało zagranicę, obszarnicy kiesy dolarami nabijali, nie zwracając skarbowi walut otrzymanych z wywozu, a tymczasem kraj ogolocony ze zboża musiał sprowadzać mąkę z Ameryki, płacąc drogo i oczywiście dolarami. Tak się działo w latach najrozpaczliwszej dewaluacji a dług państwa zaciągnięty na pokrycie kosztów zboża amerykańskiego dotychczas Ameryce spłacony nie został.

Taka była gospodarka smutnej pamięci rządów dawniejszych, a dzisiejszy kroczy ich śladami. Tymczasem rośnie drożyzna, rośnie też bezrobocie, a równocześnie z budżetu skreśla się z „dobrej woli" rządu 60 miljonów na inwestycje, na roboty publiczne, przy których wiele ludzi mogło znaleźć pracę, które pozatem mogły mieć pewien wpływ na rozwój niektórych gałęzi przemysłu.

Skreślenie to było jakoby konieczne dla uzyskania równowagi budżetu. Jakże jednak można spodziewać się utrzymania tej równowagi, skoro wzrastająca drożyzna niezawodnie ją podetnie. — Wszak sam tylko chleb, spożywany przez setki tysięcy żołnierzy będzie musiał uczynić poważny wyłom w budżecie wojskowym. A armia pracowników państwowych nie zadowoli się 10 proc. podwyżką, jeżeli drożyzna będzie wzrastała w tym samym stosunku, co dotychczas.

Zachodzi obawa, że wobec braku choćby prób zahamowania drożyzny przez rząd, na przednówku będzie jeszcze gorzej, co się katastrofalnie odbije na całem życiu wewnętrznej Polski.

P. Niezabytowski jest adwokatem interesów kilkunastu tysięcy agrarjuszy. Dla ich sprawy poświęca się z lekkiem sercem interes mas pracujących, które tracą cierpliwość i tracą zaufanie.

Nie zawsze żądanie robotników będzie można regulować przy pomocy strzałów policyjnych, jak to ostatnio się zdarzyło w Dźwiniaczu!

—:::—

Organizacja prawicowa we Lwowie.

LWÓW, 7. stycznia. (A. W.). Dnia 6. b. m. odbyło się we Lwowie zebranie organizacyjne klubu Zachowawczej Pracy Państwowej, którego celem jest konsolidacja elementów zachowawczych należących do różnych stronnictw, względnie bezpartyjnych na tle wspólnej pracy ideowej. W zebraniu udział wzięli przedstawiciele ziemiaństwa, inteligencji miejskiej oraz miast powiat. Przewodniczący X. Paweł Sapieha powitał gości przybyłych specjalnie z Warszawy, Poznania, Krakowa i Wilna. Utworzenie we Lwowie klubu Zachowawczej Pracy Państw. o charakterze autonomicznym, lecz wzorowanym na statucie klubu pozn. uchwalono 101 głosami przeciw 40. Następnie wybrano wydział z prawem kooptacji. Do wydziału weszli: dr. Konstanty Dzieduszycki, Xawery Jaruzelski, dr. Artur Kinzi prof. dr. Longchamps de Berier, marszałek Niezabytowski, X. Paweł Sapieha.

Produkcja i eksport węgla w grudniu.

(Pap.). Produkcja i wywóz węgla w grudniu utrzymywała się na poprzednim poziomie, nie zdradzając najmniejszej tendencji zniżkowej.

Węgiel polski poszukiwany jest przez odbiorców zagranicznych tak samo jak i w okresie strajku angielskiego. Produkcja w grudniu dla Zagłębia Górnośląskiego przekroczyła ponad 2.400,000 ton, a we wszystkich trzech Zagłębiach wynosiła ponad 3,200.000 ton.

—:::—

OBRADY AKAD. ZW. BRATNIEJ POMOCY.

LWÓW, 7 1. Pat.). W dniu 6 bm. w sali Unji Lubelskiej Uniwersytetu Jana Kazimierza została otwarta VIII sesja Rady delegatów ogólno-polskiego Związku Bratnich Pomocy.

NOWE POLSKIE STATKI HANDLOWE.

GDYNIA, 7 1. (Pat.). W niedzielę odbyła się tu uroczystość podniesienia bandery polskiej na okrętach handlowych, zakupionych niedawno przez rząd polski we Francji.

Akt podniesienia bandery odbył się na okręcie „Wilno".

ROKOWANIA POLSKO- NIEMIECKIE W BERLINIE.

BERLIN. 7. stycznia. (Pat.) Prasa donosi, że wczoraj podjęto tam rokowania polsko- niemieckie w sprawie Chorzowa. Rokowania handlowe polsko- niemieckie, rozpoczynają się w dniu jutrzejszym.

Pogłoski o zmianach w rządzie.

Premjer marszałek Piłsudski ustępuje?

WARSZAWA, 7. stycznia. (AW.). Informacje „Ekspresa Porannego" o zamierzonych zmianach w rządzie wywołały żywy oddźwięk w prasie. „Robotnik" uważa te wiadomości za nieprawdopodobne, za niemożliwe zaś ustąpienie marszałka Piłsudskiego ze stanowiska premiera. „Gazeta Warsz. Poranna" twierdzi, że ostatnie wiadomości są potwierdzeniem kursujących od dawna pogłosek. W związku z ewentualnem ustąpieniem marszałka Piłsudskiego możliwe jest zwekslowanie kursu polityki rządowej w kierunku bardziej lewicowym.

„Nasz Przegląd" pisze o gen. Sosnkowskim jako o kandydacie na stanowisko premiera. Zmiany w rządzie zachwiałyby stanowiska ministrów Meyszłowicza, Niezabytowskiego i Kwiatkowskiego.

—:::—

WARSZAWA, 7. stycznia. (AW.). Wczoraj odbyła się na Zamku konferencja z udziałem p. Prezydenta Rzplitej Mościckiego, marszałka Piłsudskiego i wicepremjera Bartla. Obrady zakończyły się późno po północy.

—:::—

A. KOFMAN. 5)

Żyjąca prawda.

(Tłumaczył St. Heliński).

— Zapewne! — mówiłem do siebie — Prawda nie może być piękną. — Prawda jako pies wygłodniała, wiodąca podły cygański żywot wymęczona przez burżuazję. Sama przecież wyjaśniła mi to. A zatem nikogo nie oszukałem, nikogo nie zawiodłem, nie zdradziłem moich zasad. Czyste jest zadanie moje teraz, jasne i błyszczące jak stalowa klinga z Toledo.

Lud musi odrzucić przyjmowanie wiedzy, prawd i oświaty od swoich gnębicieli, od wrogów swoich, którzy wszystko przekręcą, uszkodzą i wykoślawią. Lud musi o własnej sile stać się kowalem swojego losu — a wówczas prawda w ten sposób uzyskana o stokroć, o całe niebo będzie piękniejsza od samej Wenus....

Na nowo poczułem się rzeźki i wesoły jak wiosenny poranek.

Wieczorem otrzymałem list od Wielkiego Fałszerza. Zawierał wiadomość, że reparacja Prawdy już się zaczęła, oraz, że każdego dnia otrzymam biuletyn o stanie, w jakim znajduje się pacjentka.

Fałszerz wiernie dotrzymał obietnicy, codzień przysyłając mi raporty, które tutaj — nie zmieniając ich brzmienia — dosłownie podaję:

3-go marca. Oczy naszej pacjentki straciły swój poprzedni błotnisty kolor i stały się teraz jako błękit lazurowe. Wprawdzie okazało się koniecznem przedłużyć cośkolwiek oś widzenia, bo wasza Prawda stała się z powodu ciężkiej operacji coś nieco krótkowzroczna. Tem lepiej dla was. Wasze bożyszcze, ażeby was ujrzeć, będzie musiało nieco ku wam się zbliżyć.

4-go marca. Odczyściłem i przepiłowałem do połowy jej żółte zębiska, które obecnie mają kolor bardzo subtelny a wielkość perłowych krupek. Jednak myślę, że skoro poprzednie kły swobodnie mogły żuć grube kości, to obecnie perełki potrafią zemleć opornych, choćby najbardziej porosłych w sadło.

5-go marca. Operacja nóg nie wypadła tak, jakby należało sobie życzyć. Chociaż doskonale udało mi się znacznie je skrócić i nadać im tak czarującą formę, że będzie w stanie oszołomić każdego, nawet najpoważniejszego mędrca... jednak w tem wszystkiem nadspodziewanie popełniłem kapitalny błąd, z powodu którego moja pacjentka dość widocznie kuleje. Spodziewam się mimo to że kulejąca Prawda nie będzie zjawiskiem niemiłem, ponieważ każdy inny z jej uroczych szczegółów dostatecznie pana zadowoli.

6-go marca. Dzisiaj byłem zajęty kwestją uszu. Bardzo delikatna operacja! — Pracowałem aż do szóstego potu. Muszelki uszne, czarujące! — ślinka zbiera się w ustach na sam ich widok.

Żałuję niestety, że wyczyzelowałem je zanadto głęboko, co oddziałało na misterną membranę słuchową. Pańska Prawda stała się nieco głucha, lecz spodziewam się, że będzie mi wybaczona tak małoważka niezręczność.

7-go marca. Raduj się, przyjacielu Prawdy!

Stworzyłem tors, który z pewnością zaślepiłby wszystkich bogów Olimpu. Cera cyzyściuśka i biała jak alabaster, skóra miękka, jedwabista wprost nadnaturalna. Linje ciała falujące, boskie, szyja przełabędzia, zaokrąglenia djabelne. Każdy szczegół absolutnie przechodzi wszelką możliwość wyrażenia go listownie.

Świadkiem był Jego Ekscelencja Wandal, pan minister publicznej oświaty, płakał z podziwu, z entuzjazmu. Mówił mi, że chętnie ofiarowałby wszystką wiedzę, wszystkie uniwersytety razem z profesorami i studentami za jeden paznokietek z maleńkiego palca jej czarującej nóżki. A minister publicznej oświaty, jeśli akuratnie nie w naukach i w wiedzy, to w tych rzeczach jest wielkim specjalistą. — Może mi pan wierzyć na słowo.

(Dok. nast.).

—:::—

Uchwały „Zw. Naprawy Rzeczypospolitej".

Przeciw wichrzeniom prawicowym.

Dnia 6. stycznia b. r. odbyły się w Warszawie całodzienne obrady Rady Naczelnej Związku Naprawy Rzeczypospolitej.

Rada naczelna uchwaliła następującą rezolucję polityczną:

1. Ubiegłych 7 miesięcy 1926 roku wbrew głosom pessymistów wykazały niewątpliwie dodatnie skutki przewrotu majowego. Skutki te widzimy przedewszystkiem: a) w uzdrowieniu i wzmocnieniu władzy wykonawczej, b) w zatrzymaniu groźnych dla mas pracujących i spokoju państwa dążeń, zmierzających do zniweczenia istniejącego stanu posiadania rzesz pracujących, c) w zapoczątkowaniu naprawy stosunków politycznych, d) we wzroście zaufania społeczeństwa do stabilizacji stosunków państwowych, e) w osiągniętej poprawie stosunków gospodarczych.

2. Rząd Marszałka Piłsudskiego wykazując w działalności swej dobrą wolę i troskę o interesy państwa, winien korzystać z zaufania i poparcia społeczeństwa.

3. Trudna sytuacja międzynarodowa Polski, wymaga jednolitości społeczeństwa polskiego oraz aktywności w polskiej polityce międzynarodowej w celu należytego przeciwstawienia się zakusom na dzisiejszy stan posiadania państwa polskiego.

4. Sytuacja gospodarcza państwa w dalszym ciągu winna być przedmiotem naczelnej troski rządu, przyczem szczególną uwagę zwrócić należy na sprawiedliwy podział ciężarów związanych z sanacją gospodarczą, w sposób zabezpieczający masy pracujące od nadmiernego obciążenia. Realizacja programu inwestycyjnego winna być podejmowana stopniowo jak najspieszniej w miarę otwierających się możliwości.

5. W odniesieniu do stosunków wewnętrzno - politycznych uważamy działalność konsolidacyjną obozu Wielkiej Polski za rzecz wybitnie szkodliwą, jako opartą na przesłankach zjednoczenia prawicy społecznej. Akcji tej wszystkie szczerze demokratyczne czynniki polskie winny przeciwstawić własną akcję konsolidacyjną, mającą na celu stworzenie siły politycznej, zdolnej do moralnego kierownictwa sprawami państwa.

Niemiecki projekt rozbioru Litwy.

BERLIN 7. stycznia. (Pat.). „Berliner Börsencourier" jest zdania, że rozbiór Litwy zaktualizowałby szereg problematów wschodnich. Dziennik uważa, że nietyle poszanowanie prawa samostanowienia narodów, ile fakt że Litwa jest członkiem Ligi Narodów, — wstrzymuje mocarstwa od położenia kresu samodzielności państwowej Litwy. W przyszłości będą one jednak mało skłonne do tolerowania na wschodzie Europy państwa, które wewnątrz swoich granic budzi nieustannie najostrzejsze niezadowolenie wśród szerokich kół, na zewnątrz zaś przedstawia chroniczną przeszkodę dla komunikacji. — Plan rozbioru znajduje zdaniem dziennika — coraz więcej zwolenników w politycznych kołach na wschodzie. Jeżeli Litwa nie znajdzie wkrótce nowych dróg wyjścia, to stoczyć się musi nieuchronnie w przepaść.

Prasa francuska wobec zbrojeń Niemiec wzdłuż granicy polskiej.

PARYŻ. 7. stycznia. (Pat.) Pomimo odroczenia przyjazdu von Pavelsa w prasie tutejszej ukazują się w dalszym ciągu ożywione komentarze w sprawie wschodnich fortec niemieckich. „Ere Nouvelle" i „Information" wykazują

NADUŻYCIA NIEMIEC

przy stosowaniu ulg udzielonych im w tej całej dziedzinie przez traktat wersalski. Znany publicysta Jerzy Bienaine oświadcza na łamach „Victoire", że zbrojenia Niemiec wzdłuż granicy polskiej najlepiej wykazują, że Prusy

NIE ZANIECHAŁY SWYCH ASPIRACJI WSCHODNICH.

W Wersalu popełniono gruby błąd, gdy ograniczono się do okupacji Nadrenji. Jedynym sposobem stłumienia odwiecznych apetytów pruskich na Polskę było zajęcie przez sojuszników również fortec, na które liczą obecnie Prusy dla swego nowego „Drang nach Osten".

Groźny ruch nacjonalistyczny przeciw cudzoziemcom w Chinach.

Agitacja przeciw cudzoziemcom w Chinach przybrała w ostatnich dniach charakter zbrojnego ruchu. Kieruje się ona z jednej strony przeciw Anglikom, mieszkającym w osobnych kolonjach, nazwanych koncesjami, z drugiej strony przeciw misjonarzom chrześcijańskim. Ośrodkiem tego ruchu jest obszar Hankau i Kiukjang. Wielokrotnie odcięto dowozy żywności do angielskich koncesji, aby mieszkańców wygłodzić, spalono wiele domów misyjnych, a nawet jeden kościół. Najświeższe telegramy przynoszą nowe niepokojące wiadomości.

LONDYN, 7. stycznia. Położenie w Hankau

JEST CORAZ GROŹNIEJSZE.

Wzburzone tłumy ludności chińskiej napadły na lądujących marynarzy angielskich, przyczem przyszło do krwawych starć. — Wiele gmachów angielskiej koncesji, między nimi budynek cłowy, zostało obsadzonych przez Chińczyków.

Wszystkie siły bojowe brytyjskiej floty, będące na poblizkich morzach, zostały skierowane do Hankau. Z Hongkong wyruszyły krążowniki „Vindictive" i „Carlyle".

Z powodu poważnego położenia zamknięto wszystkie domy handlowe w koncesji angielskiej. Prawdopodobnie cały obszar koncesji zostanie opróżniony.

HANKAU 6. stycznia. Onegdaj przeciągały przez terytorjum koncesji angielskiej pochody robotników i studentów, którzy wznosili wrogie okrzyki. Mówcy posługiwali się jako trybuną stopniami pomnika wzniesionego na pamiątkę wielkiej wojny, który pokryto sztandarami i plakatami propagandy nacjonalistycznej.

HANKAU, 7 stycznia. (Pat.). Sytuacja w mieście jest krytyczna. Wejście cudzoziemców na terytorjum koncesji brytyjskich wywoływało akty gwałtu ze strony Chińczyków. W porozumieniu z władzami chińskiemi Anglicy rozpoczęli wczoraj ewakuowanie ochotników z amunicją i bronią.

W celu zabezpieczenia dzielnicy angielskiej przed napadami tłumów wkroczyły tam wojska chińskie. Ewakuacja zakończyła się bez zajść. W dniu wczorajszym mieszkania niektórych Anglików oblegane były przez wzburzone tłumy.

LONDYN 7. stycznia. (Pat.). Ze źródeł urzędowych potwierdzają wiadomość o wydanem onegdaj przez konsulat brytyjski w Hankau zarządzeniu usunięcia z terytorjum koncesji angielskiej kobiet i dzieci, które ewakuowano do Szanghaju.

LONDYN, 7. stycznia. (Pat.). Wedle ostatnich doniesień z Hankau zapanował tam spokój. Główna brama między chińską dzielnicą, a koncesją brytyjską, jest otwarta. Nad bezpieczeństwem czuwa policja chińska łącznie z angielskiemi wojskami marynarskiemi. Wedle ostatnich doniesień w porozumieniu z kantońskimi władzami wojskowymi, żołnierze chińscy zostali wycofani. W koncesji pozostała jedynie policja wojskowa.

MEMORJAŁ SYNDYKATU DZIENNIKARZY O DEKRECIE PRASOWYM.

WARSZAWA. 7. stycznia. (Pat.) Zarząd związku syndykatu dziennikarzy polskich na odbytem wczoraj posiedzeniu przyjął memorjał syndykatu dziennikarzy warszawskich o rządowych projektach rozporządzeń prasowych, jako opinję całego zorganizowanego dziennikarstwa polskiego. Memorjał ten analizujący poszczególne artykuły projektowanych rozporządzeń został wraz z opinjami syndykatów wielkopolskiego, śląskiego i żydowskiego w Warszawie złożony w Prezydjum Rady Ministrów.

PRZYGOTOWANIA DO MIĘDZYNARODOWEGO ZJAZDU STRONNICTW RADYKALNO- SOCJALISTYCZN.

PARYŻ. 7. stycznia (Pat.) W stronnictwach radykalnych czynione są wielkie przygotowania do zjazdu międzynarodowego porozumienia stronnictw radykalno- socjalistycznych, który ma się odbyć w Karlsruhe w połowie stycznia. Z Francji jadą w charakterze delegatów najwybitniejsze siły stronnictwa radykalno- socjalistycznego jak byli ministrowie Godart, Nogaro, i Borel, deputowani Bastid, Bovier, Lapierre i inni. Jest to pierwsze po wojnie wystąpienie tej doniosłości na terenie niemieckim. Z tego powodu wykazują wielkie zainteresowanie składem delegacji polskiej.

Żydzi na roli w Polsce.

„Der Moment" donosi, że tow. osiedli rolniczych wśród żydów, otrzymało przed kilku dniami zawiadomienie, iż p. Naum Cukier zamierza przekazać swój majątek ziemski na Polesiu na rzecz kolonizacji żydów. Formalności przejęcia tego majątku będą przeprowadzone wkrótce. TOR. wysłało delegację, mającą rozpatrzyć warunki lokalne. (WIP.).

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 8 stycznia

1-Y KURS PRACOWNIKÓW KAS Ch. WE LWOWIE staraniem Okr. Związku Kas Chorych we Lwowie rozpocznie się dn. 9 bm. akademją godz. 11-a, na której wygłosi programowe przemówienie poseł Tadeusz Reger pt. „Zasady Ubezpieczeń Społecznych".

Dnia 10 bm. normalna nauka, obliczona na 300 godzin wykładów z rachunkowości Kas Chorych, ustawodawstwa, ekonomji, statystyki itd. Wykładać będą: Dyrektorzy: Szkodziński, Asłowski i Ochman, Dr. L. Buber, Dr. R. Kunicki, Janicki, Zakrzewski i Podlewski. Frekwentanci tego kursu będą tylko z lwowskich zakładów, następne kursa będą dla pracowników prowincji. Wykłady odbywać się będą trzy razy tygodniowo, wieczorem przy ul. Snopkowskiej 47 w Państwowej Szkole Przemysłowej. Kierownictwo kursu spoczywa w ręku kolegjum, do którego należą: dyr. Ochman, Janicki i Zakrzewski. Nauka kończy się egzaminem przed specjalną komisja ze sfer rządowych i samorządowych.

KURS WIECZORNY dla palaczy kotłowych i maszynistów dla maszyn stałych odbędzie się w Państw. Szkole Przemysłowej od 15-go b. m. do 15-go czerwca.

Wpisy codziennie do 14-go od 1 — 2 w sekretarjacie szkoły ul. Snopkowska l. 47.

DOLARY płacono wczoraj w wolnym obrocie 9 zł.

POSTRZELONY PRZYPADKOWO PRZEZ POLICJANTA. Na pl. Krakowskim onegdaj w nocy policjanci legitymowali podejrzanych przechodniów. W tym czasie jacyś trzej osobnicy stawili opór i poczęli uciekać. W pościgu jeden z policjantów strzelił, kula zaś ugodziła przypadkowo w prawą nogę przechodzącego ul. Żółkiewską głuchoniemego szewca Szyję Dziesiątka, zam. przy ul. Kazimierzowskiej. Pogotowie rat. odstawiło go do szpitala.

WYSTĘPY NOŻOWCÓW. W ub. czwartek, wieczorem, obok kościoła Marji Magdaleny trzech osobników, zaatakowało przechodzącą Helenę Zandrowską, z których jeden zranił ją nożem w lewe ramię. Zandrowskiej, udzielono pomocy w Pogotowiu ratunkowem.

W aresztach policyjnych osadzono Piotra Podgórskiego, zam. w Zniesieniu, który onegdaj ciężko poranił nożem Stefanję Kowal.

ARESZTOWANIE SPRYTNEGO OSZUSTA. Izaak Weisblum wpadł na pomysłowy sposób lekkiego zarobkowania. Powiadamiał bowiem różne firmy rzekomo w imieniu posła Federbuscha, iż zjawi się u nich inkasent w celu podjęcia datków dla emigrantów rosyjskich.

Następnie udawał się Weissblum do upatrzonych ofiar i zbierał składki, które obracał na własną korzyść. Onegdaj kwestarz ten został zdemaskowany i oddany w ręce policji.

ZŁOŚLIWY ŻART WYROSTKÓW. Mojżesz Markus, kupiec, zam. przy ul. Kazimierzowskiej, doniósł policji, iż jakieś indywidua, przedstawiając się telefonicznie jako klub „Czarnej ręki" domagały się, aby złożył dla nich 500 dolarów w rozkopie kanałowym, w przeciwnym razie grozili mu śmiercią. Policja wykryła tych żartowinisiów w osobach byłych uczniów szkoły handlowej: Ozjasza Halperna, Marjana Bieńka i braci Włodzimierza i Stefana Folmesa, liczących około 16 lat. Wyrostki te robiąc porządki w kinie „Marysienka", tamtejszym telefonem niepokoili Markusa. Policja dała wiarę ich twierdzeniom iż był to tylko żart i pozostawiła ich na wolnej stopie.

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Stefan Mikityszyn, funkcjonarjusz „Tow. Pedagogicznego", zam. przy ul. Zimorowicza l. 17, wczoraj w nocy uległ zaczadzeniu gazem, uchodzącym z przewodu niezamkniętego należycie. Odstawiono go do szpitala.

Tancerka kabaretowa Kazimiera J., usiłowała struć się jodyną w hotelu „Pod trzema murzynami". przy ul. Krakowskiej. Odwieziono ją również do szpitala.

PORANIONY NOŻEM PRZEZ KOLĘDNIKA. Stanisław Lazarewicz, handlowiec, bawił wczoraj wieczorem u swych znajomych, zam. przy ul. Świętokrzyskiej. W tym czasie popadł w scysję z jakimś ruskim kolędnikiem, który zmasakrował go w bestjalski sposób, zadając mu nożem pięć ran na głowie, twarzy i ramieniu. Ofiarę nożowca zaopatrzono w Pogotowiu ratunkowem.

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ
ZA MIESIĄC STYCZEŃ.

Upraszamy P. T. Prenumeratorów naszych, którzy nie chcą doznać przerwy w wysyłce numeru -- o rychłe nadesłanie przedpłaty przekazem pocztowym lub też na konto nasze w P. K. O. Nr. 142.176.

Krwawe tragedje miłosne.

Miłość w obecnych czasach zamiast uszczęśliwiać tych, którzy weszli w krąg jej mocy, staje się podłożem, na którem wyrastają krwawe tragedje, budzące potwornością swą przerażenie.

Onegdaj zdarzyły się znów dwie tragedje miłosne, z których jedna miała miejsce w Krakowie, a druga w Warszawie.

25- letni Krakowianin Izydor Benesz, przyszedł onegdaj do mieszkania swej narzeczonej Karoliny Turzówney, aby omówić z nią sprawy związane z bliskim ślubem. W tym czasie wynikła pomiędzy narzeczeństwem gwałtowna sprzeczka, podczas której Benesz strzelił dwukrotnie z rewolweru, raniąc Turzównę w pierś. Zraniona przyskoczyła do okna i rzuciła się z pierwszego piętra na bruk, przyczem doznała złamania nogi.

Na odgłos strzałów wpadli sąsiedzi do mieszkania Turzównej i ze zgrozą ujrzeli leżącego na posadzce Benesza z przestrzeloną skronią. Okazało się, iż szaleniec trzecim strzałem odebrał sobie życie.

Turzównę w stanie groźnym odwieziono do szpitala.

43- letni kupiec łódzki Władysław Jaworek poznał w Warszawie niejaką Felicję Lenc, zam. przy ul. Legjonów.

Onegdaj otrzymał on anonim, iż osóbka ta zdradza go z jakimś bankowcem. Pojechał przeto do Warszawy i niespodzianie zjawił się w mieszkaniu swej bogdanki. Ta jednak bezceremonialnie wezwała go do opuszczenia mieszkania w chwili, gdy nadszedł jej nowy adorator. Kupiec słysząc to wydobył z kieszeni rewolwer, strzelił dwukrotnie do siebie i padł trupem u stóp o zmiennem sercu Warszawianki.

—:::—

Wielkie włamanie kasowe przy ul. Trzeciego Maja.

W ostatnim czasie dokonano szeregu włamań do różnych kas. Kradzieże te zostały dokonane w krótkich odstępach czasu, a sposób ich dokonania świadczy, iż czynną jest ta sama dobrze zorganizowana szajka nie byle jakich fachowców w swym „zawodzie".

W nocy na ub. czwartek, dokonano tym razem włamania do biur kantoru zastępstwa fabryki tekstylnej Braci Czeczowiczka w Andrychowie, które to biura znajdują się w realności przy ul. Trzeciego Maja l. 8. Złodzieje wycięli piłeczką kratę w oknie od strony podwórza,, poczem wydusiwszy szyby dostali się do wnętrza, gdzie wycięli otwór w bocznej ścianie kasy ogniotrwałej. Łupem włamywaczy padło 8.508 dolarów i 19.000 złotych. Przed odejściem złodzieje pozacierali odciski palców na kasie i innych przedmiotach, oraz ślady obuwia na posadzce. Po umyciu rąk i wyczyszczeniu ubrania. osobnicy ci zbiegli tą samą drogą którą przybyli.

Dozorczyni tej realności usłyszała o świcie, iż w biurze tem, spływa woda do muszli wodociągowej. Włamywacze bowiem zapomnieli w pośpiechu zamknąć wodociąg. Nie mając kluczy do kantoru udała się ona do piwnicy i tam zamknęła dopływ wody. Dopiero przybyli o godz. 9 rano funkcjonarjusze tego biura spostrzegli kradzież i donieśli o tem policji. Na trop włamywaczy nie zdołano wpaść w ciągu dnia wczorajszego.

—:::—

RABUNEK TOREBKI. Właścicielka dóbr, Marja Błażowska wczoraj po godzinie 6-tej wieczorem wyszła z bramy realności przy ul. Nabielaka l. 24, chcąc wsiąść do stojącego na jezdni samochodu. W tym momencie przyskoczył z boku jakiś średniego wzrostu osobnik, wyrwał niespodzianie Błażowskiej z rąk torebkę i nim zorjentowali się świadkowie tej sceny, zdołał zbiedz z ócz poszkodowanej.

W zrabowanej torebce znajdował się banknot 500 złotowy, oraz 30 zł. w drobnych banknotach.

OFIARY DZIKIEGO SPORTU SANECZKOWEGO NA ULICACH MIASTA. Rok rocznie zdarzają się nieszczęśliwe wypadki, lub też wypadki śmierci. spowodowane przez amatorów sankowania się po spadzistych ulicach miasta. W ub. roku zabił się w ul. Szumlańskich pewien wyrostek, ugodzony w głowę przez saneczkującego się kolegę. W roku bież. zdarzyło się również wiele nieszczęśliwych wypadków. Ostatni miał miejsce w ul. Kordeckiego gdzie w ub. czwartek bracia Józef i Marjan Jaciowie, sankując się, potrącili przechodzącego ulicą Adolfa Makowskiego, który upadłszy, doznał załamania czaszki. Ofiarę dzikiego sportu odstawiono w stanie groźnym do szpitala, zaś sprawców wypadku aresztowała policja.

Na FUNDUSZ PRASOWY złożył inż. T. K. zł. 36.— a na fundusz partyjny zł. 10.—.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego" Lwów, ul. Sykstuska l. 21. II. p.

Komunikaty.

× NIEDZIELNE POPULARNE WYKŁADY HIGJENICZNE. W niedzielę, 9. stycznia o godz. 11-tej przepołudniem w Kinoteatrze „Marysieńka" (plac Smolki) wykład prof. dra Trawińskiego Alfreda p. t. „O znaczeniu i zapobieganiu przenoszenia się chorób za pośrednictwem mięsa na człowieka". Wykład ilustrują liczne przeźrocza. Najbliższy wykład w niedzielę 23 stycznia b. r.

× BACZNOŚĆ LEGJONIŚCI! Zarząd Okręgu Zw. Legjonistów Polskich Lwowie wzywa ogół członków Związku do tłumnego wzięcia udziału w pogrzebie śp. Kazimierza Krzyczkowskiego, dowódcy I. Baonu 6 pp. Leg. Polskich poległego w ataku pod Kuklami w 1925 r. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9. stycznia b. r. o godzinie 2-giej popołudniu z kaplicy okr. Szpitala wojskowego przy ul. Łyczakowskiej. Zbiórka członków Związku o godz. 1-szej popołudniu w lokalu Związku przy ul. Piekarskiej l. 53. Jednocześnie zapraszamy do wzięcia udziału w pogrzebie wszystkich legjonistów pozostających w czynnej służbie wojskowej oraz pokrewne organizacje społeczne ze sztandarami.

Czytajcie Dziennik Ludowy!

Ataki senatu wolnego m. Gdańska na min. Zaleskiego.

GDAŃSK, 7. stycznia. (Pat.). W odpowiedzi na ostatnią mowę ministra spraw zagranicznych Zaleskiego w sprawie Gdańska, senat w. m. Gdańska rozesłał do prasy obszerny komunikat, krytykując w sposób wysoce nieodpowiedni i nietaktowny wynurzenia ministra Zaleskiego. Komunikat ten głosi:

W miarodajnych kołach politycznych Gdańska oraz w opinji publicznej panuje zapatrywanie, że wywody ministra Zaleskiego nie zawierają ścisłej oceny gdańskich prac sanacyjnych i że utrudnić mogą dalsze ich prowadzenie. W przeciwieństwie do twierdzenia polskiego ministra spraw zagranicznych senat przypomina że komitet finansowy Ligi Narodów uznał zarządzenia poczynione przez Gdańsk za zupełnie zadowalające. Z pośród warunków postawionych Gdańskowi przez Ligę Narodów w sprawie sanacji finansowej, tylko dwa mogą być wypełnione przez władze gdańskie samodzielnie, a mianowicie: uregulowanie pomocy dla bezrobotnych i dalsza redukcja urzędników. Zwłoka w załatwieniu innych punktów spowodowana jest w znacznej mierze tem, że w tym kierunku konieczne jest współdziałanie innych instancji, od Gdańska niezależnych, a zwłaszcza Polski która występuje przeciw zamierzonej, a przez Ligę Narodów zaakceptowanej rozbudowie portu gdańskiego.

Przy tej okazji wyraża senat nadzieję, że Polska porzuci dotychczasowe stanowisko, nie ułatwiające bynajmniej zawarcia odpowiednich układów i zapewnienia swej życzliwości dla Gdańska zamieni w czyn.

Co się tyczy wysuniętego już przedtem i niestety powtórzonego przez ministra Zaleskiego zarzutu nielojalnego postępowania Gdańska wobec Ligi Nar. i Polski, przez podjęcie niedopuszczalnych transakcji finansowych, to oświadczenie to nazwać musimy niestety nieodpowiadającem prawdzie.

Komunikat powyższy ogłosiła prasa gdańska naogół bez komentarzy. Jedynie organ socjalno - demokratyczny „Danz. Volksstimme“ zamieszcza na ten temat obszerny artykuł swego redaktora politycznego posła do sejmu gdańskiego tow. Loopsa, który między innymi pisze: Ilekroć nacjonaliści niemieccy obejmą gdańskie rządy, mnożą się trudności wewnętrzno-polityczne. Nie może to nikogo dziwić, albowiem polityka nacjonalistów nie ma na oku dobra Gdańska, lecz tylko jeden cel, a mianowicie uczynienie Gdańska

PUNKTEM KONCENTRACYJNYM ARMJI NIEMIECKIEJ DLA WOJNY ODWETOWEJ PRZECIW POLSCE.

Rainer Maria Rilke.

Zmarły dnia 29. grudnia ub. r. w Montreux Rainer Maria Rilke, największy niemiecki liryk współczesny, urodził się 4. grudnia 1875 r. w Pradze. Po ukończeniu gimnazjum Rilke żył w Pradze, Monachium i Berlinie, poświęcając się studjom. Przez żonę swą, która pracowała jako rzeźbiarka u Rodina, Rilke zetknął się bliżej z Rodinem, o którym napisał piękne studjum.

Ze zbiorów wierszy najwybitniejszemi są „Księga obrazów“, „Godzinki“, „Wierszy nowych część pierwsza i druga“, oraz szereg utworów pisanych prozą poetycką jak: „Na nutę miłowania jako i śmierci Morneta Rilke“, „Pamiętniki Lauridsa Brigge“ oraz monografję Augusta Rodia i Worpswede'go.

Dzieła jego cechuje chorobliwa wrażliwość na zjawiska świata zewnętrznego i na jego „przedmioty“ (Dinge), których kult tkwił do końca życia głęboko zakorzeniony w jego duszy.

Rilke nie był wieszczem prywającym za sobą ludzkość, był raczej jedną z cichych genjalnych dusz, zasklepionych w sobie, wiecznie pogrążonych w mistycyźmie, nie pragnących żadnej walki i przechodzących niespostrzeżenie w misterjum śmierci.

Z dnia.

Dlaczego u nas inaczej?

Monopol spirytusowy wykazał w ostatnim czasie wyższe dochody niż przewidywano.

Dobrze to, ale nie bardzo — jak mawiał śp. Sabała. Dobrze, bo dochody z tego źródła wpływają do skarbu państwa, nie bardzo jednak, ponieważ dochody te zostały powiększone przez wzmożoną konsumcję alkoholu czyli przez wzrost pijaństwa w Polsce. — A dochody te możnaby nietylko utrzymać, ale i powiększyć i to nie kosztem rozpijania ludzi.

Spójrzmy na Turcję.

Po wprowadzeniu monopolu spirytusowego w Turcji, wydał rząd turecki rozporządzenie, które zabrania tureczynkom używania perfum i kosmetyków, wyrabianych poza granicami kraju.

Także Jugosławja i Rumunja obwarowały się bardzo wysokiemi cłami na perfumerje i kosmetyki. W Bułgarji jest zakaz dowozu tych artykułów a Grecja podniosła od września cło na tego rodzaju wyroby poważnie i to pomimo traktatu z Francją.

U nas inaczej. W bilansie handlowym po stronie wydatków: kosmetyki i perfumy zajmują bardzo poważną pozycję. Wszystko używa perfum zagranicznych, a przez to kraj ponosi poważną szkodę. Straty w bilansie handlowym i straty dochodów monopolu spirytusowego.

—:::—

Demonstracja bezrobotnych w Drohobyczu.

Przed kilku dniami był Drohobycz widownią demonstracji około 1000 bezrobotnych, prowadzonych przez miejscową PPS.

Przyczyną manifestacji był okólnik Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, wedle którego ci bezrobotni, którzy otrzymują zasiłki, mają być pozbawieni przydziału węgla i żywności. Z przydziałów tych mają korzystać tylko biedacy nie pobierający zasiłków. Okólnik ten jest w wysokim stopniu krzywdzący. Wychodzi on założenia że zasiłek rządowy z Państwowego Funduszu Bezrobocia jest tak wielki — że wystarczy na wyżywienie i utrzymanie i wobec tego wszelka dalsza pomoc rządowa jest zbędną. Ten punkt widzenia jest oczywiście mylnym i nie wytrzymuje krytyki. Rzecz jasna, że rząd musi dawać większe przydziały żywności i węgla dla tych rzesz bezrobotnych, którzy wogóle są pozbawieni zasiłku, lecz nie może rząd pozbawiać pomocy tych, którym mimo zasiłku dla bezrobotnych zagląda śmierć głodowa w oczy.

Dlatego wyszła na ulice Drohobycza klasa pracująca, domagając się u starosty załatwienia tej sprawy i naprawienia krzywdy. Starosta zajął wobec postulatów bezrobotnych stanowisko przychylne, wobec czego demonstracja miała przebieg spokojny.

—:::—

Sprawa kupna przez rząd fabryki „Wagon“.

WARSZAWA, 7. stycznia. (Pat.) Specjalna podkomisja powołana przez komisję budżetową do zbadania kontraktów kupna przez rząd fabryki „Wagon“ w Ostrowiu, obradowała dziś przedpołudniem.

Otóż we frabryce „Wagon“ zamówił rząd ogółem 18.000 wagonów towarowych i 2.800 osobowych. Firma Zieleniewski otrzymała zamówienie na 8.000 wagonów towarowych i 2.000 osobowych. Z tego wykonała 4.002 wagony towarowe i 280 osobowych. Gdyby rząd chciał utrzymać w mocy powyższe kontrakty, to musiałby za pozostające do wykonania wagony zapłacić firmie „Wagon“ 2.800 miljonów złotych, a firmie Zieleniewski 54 miljony. Rząd obecnie zamierza w miejsce obu tych umów przeprowadzić nową następującej treści: Kasuje się dotychczasowe kontrakty z obu firmami. Fabryka „Wagon“ przechodzi na własność rządu za pięć miljonów ośmset tysięcy fr. szwajc., a fabryka Zieleniewski otrzyma zamówienie tylko na 3.000 węglarek, wartości 20 do 24 miljonów zł. Podkomisja porównała te kontrakty z całym szeregiem innych i zbadała oszacowania fabryki „Wagon“ dokonane przez 3 komisje. Stwierdzono, iż wedle oszacowania komisji ministerstwa komunikacji wartość fabryki wynosi 6,030.000 zł. w złocie, według komisji wojewódzkiej o 2 miljony więcej, a komisji Banku Gospodarstwa Krajowego o 5 miljonów złotych więcej.

Dwie pożyczki, zaciągnięte przez firmę „Wagon“ u rządu, były zwaloryzowane i spłacone.

Na tem obrady przerwano.

Sprawa długów francuskich.

PARYŻ, 7. stycznia. (Pat.). Dariac, prezes parlamentarnej podkomisji dla spraw długów, wystosował do rektora uniwersytetu Columbia pismo, w którem porusza sprawę długów. Między innemi pisze on: Sposób uregulowania długów, jaki został ostatnio zaproponowany, wydaje się być Francji niezgodnym z obietnicami załatwienia tej sprawy. Francja nie może się pogodzić z tem, aby po przywróceniu stałego pokoju europejskiego niedole wojenne istniały w dalszym ciągu pod postacią ciężarów fiskalnych na rzecz Ameryki. Niezbędnem jest więc zdaniem Francji nowe porozumienie się Ameryki z jej dłużnikami, w celu doprowadzenia do sprawiedliwego uregulowania sprawy.

WYWÓZ ZBOŻA PRZEDMIOTEM OBRAD KOMITETU EKONOM. RADY MINISTR.

WARSZAWA, 7. stycznia. (tel. wł.) Dziś wieczorem rozpoczęło się posiedzenie Komitetu Ekonom. Rady min., na którem omawiano sprawę wywozu zboża, i ustanowienia cła wywozowego, oraz nad sprawą przemysłu cukrowniczego.

Rezultat obrad jest nieznany. Wiadomo jednak że Komitet Ekon. nie wypowie się za zakazem wywozu zboże, co ujemnie wpłynie na sprawę drożyzny.

—:::—

ECHA STREJKOWE W ANGLJI.

LONDYN, 7. stycznia. (AW). Według doniesienia „Daily Heralda“, niezadowolenie wśród robotników kopalnianych w Anglji doszło do tego, że mówi się o wszczęciu akcji strejkowej.

RZĄD NIEMIECKI RADZI NAD ROZBROJENIEM.

BERLIN, 7. stycznia. Pat.) Biuro Wolffa donosi: Gabinet Rzeszy zebrał się dziś, pod przewodnictwem Marxa, podejmując przerwane wczoraj obrady w sprawie niezałatwionych jeszcze punktów programu rozbrojenia. Na posiedzeniu dzisiejszem ustalono instrukcję dla komisarzy do spraw rozbrojenia Rzeszy, gen. Pawelsa.

—:::—

COLBAN MA BADAĆ STOSUNKI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH NA ŚLĄSKU.

GENEWA, 7. stycznia. (A. W.) Kierownik wydziału mniejszości nar. w sekretarjacie Ligi Nar. Colban ma wkrótce przybyć jako gość p. Calondera do Katowic celem zbadania stosunków mniejszościowych na G. Śląsku.

—:::—

O zmianę ustroju na Węgrzechh.

BUDAPESZT, 7. stycznia. (A. W.) Urzędowo donoszą, że członkowie stronnictwa radykalnych socjalistów domegali się wczoraj na tajnem zgromadzeniu przeprowadzenia przez rewolucyjną drogą gwałtu zmiany ustroju na Węgrzech. Policja, która od dłuższego czasu śledziła zwolenników ruchu przewrotowego, wkroczyła na to tajne zebranie i aresztowała szereg uczestników.

—:::—

IV. Zjazd Związku Niezależnej Młodzieży socjalistycznej (akademickiej).

Drugi i ostatni dzień obrad.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Komitetowi Wyk. i złożeniu obszernych sprawozdań z poszczególnych środowisk, w pięknie udekorowanej sali obrad odbyła się herbatka, urządzona przez środowisko lwowskie, na której w serdecznym nastroju spędzono wieczór.

Drugi dzień obrad rozpoczął się dnia 6. b. m. Przed rozpoczęciem obrad na wniosek tow. Dubois wysłano telegram z wyrazami czci i hołdu do tow. pos. dr. Perla.

Następnie obszerny referat na temat: „Program ZNMS. na terenie akademickim“ wygłosił tow. Kopankiewicz (Warszawa).

Referent podkreślił konieczność samodzielnej i niezależnej pracy na terenie akademickim w kierunku obrony interesów młodzieży niezamożnej, t. j. zniesienia antykonstytucyjnych opłat akademickich, zwiększenia ilości i kwoty stypendjów i ich właściwego i sprawiedliwego podziału. — Mówca wskazuje dalej na konieczność dążenia do zdemokratyzowania systemu studjów uniwersyteckich i dopuszczenia młodzieży do Rad wydziałowych.

W myśl swoich wywodów tow. Kopankiewicz postawił rezolucję, którą po ożywionej dyskusji przyjęto.

W dyskusji zabierali głos tow. tow.: Mamrot (Warszawa), Jankowiak (Poznań), Mantel (Przemyśl), Siedlecki i Ermich, podkreślając czynną współpracę ZNMS. na terenie akademickim Lwowa w utworzonem „Przedstawicielstwie Akademickiej Młodzieży Lewicowej“.

Tow. Mieszkowski (Warszawa) w dyskusji podkreślił konieczność współpracy w ruchu robotniczym na terenie TUR-a, organizacjach młodzieży robotniczej w Związkach zawodowych.

W dyskusji nad referatem tow. Kopankiewicza została również poruszona przez tow. Uziembłę myśl współpracy ze związkiem akad. młodzieży socjalist. „Życie“, którą to propozycję odrzucono jednogłośnie pozostawiając jednak poszczególnym środowiskom możność współpracy z wymienionym związkiem w pewnych konkretnych wypadkach, jak n. p. zniesienia opłat akad. i t. d.

Po przerwie południowej przewodniczący przed rozpoczęciem dalszych obrad odczytał nadesłaną na Zjazd depeszę od Biura Socjal. Związków akadem. państw bałtyckich.

Sprawozdanie imieniem komisji statutowej złożył tow. Piaskowski (Lwów), proponując szereg drobnych poprawek, które po krótkiej dyskusji zostały przyjęte.

Jako dalszy punkt programu obrad nastąpił referat tow. Siedleckiego na temat: Kwestja ukraińska.

Referent przedstawił szereg momentów ekonomicznych z historji Ukrainy, poczem wskazał, iż obecne warunki współżycia z Ukraińcami na terenie Małopolski Wsch. z każdym dniem pogarszają się, a jedynem rozwiązaniem tej palącej kwestji jest sprawa bezzwłocznego załatwienia kwestji ukraińskiej w Polsce.

Mówca stawia rezolucje, domagające się unormowania stosunków polsko-ukraińskich. Rezolucję tę po ożywionej dyskusji przyjęto przez aklamację.

Delegacja warszawska w sprawie ukraińskiej stawia gorąco oklaskiwany wniosek nadania Ukraińcom autonomji terytorjalnej Małopolski Wsch. oraz bezzwłocznego założenia uniwersytetu ukr. we Lwowie, jako centrum życia kulturalnego Ukraińców Małopolski Wsch., przeciwstawiając się wszelkim próbom tworzenia tego uniwersytetu poza tem środowiskiem.

Po dyskusji na ten temat, w której zabierali głos tow. tow. Dubois, Mamrot i inni wszystkie wnioski i rezolucje dodatkowe zostały przyjęte przez aklamację. — poczem wzniesiono entuzjastyczny okrzyk na cześć wolnej i niepodległej Ukrainy socjalistycznej.

Następnie odbyły się wybory do Komitetu Wyk., w skład którego weszli: prezydjum: Kopankiewicz (Warszawa), Niemyski (Warszawa), Rudkiewicz (Warszawa), członkowie: Trzebiatowski i Siedlecki (Lwów), Ciołkosz (Kraków), Mantel (Przemyśl), Szwarzenberg (Poznań). Jedno miejsce pozostawiono dla nowotworzących się organizacji w Lublinie i Wilnie. Poza tem na zastępców wybrano 9 członków z różnych środowisk.

Do sądu centralnego zostali wybrani tow. tow.: Cohn, Garlicki, Uziembło (Warszawa), Szymański i Agatstein (Kraków), Ermich (Lwów) i Ehrlich (Przemyśl).

W wolnych wnioskach przez aklamację przyjęto wniosek delegacji warszawskiej o amnestję dla więźniów politycznych w Polsce i zaniechania czerwonego terroru, stosowanego w Rosji przez komunistów względem socjalistów.

W końcu zabrał głos delegat studentów socjal. Czechosłowacji tow. Wizek, który wyraził swoją radość z rozkwitu socjalistycznych związków akad. w Polsce, podkreślając równocześnie serdeczne stosunki, łączące organizacje socjalistyczne Czechosłowacji z Polską, przyczem zaproponował Pragę jako miejsce najbliższego kongresu Międzynarodowej Federacji Studentów Socjalistów.

Po wyczerpaniu porządku dziennego — przewodniczący zamknął Zjazd, zapraszając delegatów i gości na przedstawienie „Kredowego Koła“ do Teatru Wielkiego — poczem odśpiewano „Czerwony Sztandar“ i „Międzynarodówkę“.

—:::—

Przegląd prasy.

Ekspose ministra spraw zagranicznych Zaleskiego.

Prasa żywo jest obecnie zajęta ekspose wygłoszonem przez min. Zaleskiego na sejmowej komisji dla spraw zagranicznych.

„Kurjer Polski“ pisze niemal z zachwytem:

„Jeśli p. minister zaznaczył na początku, że w dziedzinie polityki zagranicznej panuje wśród wszystkich kół społeczeństwa polskiego jednolitość i niezłomność przekonań to odpowiada to w zupełności prawdzie. Tę jednolitość tłumaczy zaś się tem, że polityka nasza zagraniczna pod kierunkiem obecnego ministra weszła na tory posunięć tak nieodzownych i oczywistych, że co do nich nie może być istotnie zasadniczych dyskusji i różnicy zdań, chyba tylko jakieś przyczepienie się słów, nie mogące mieć zresztą głębszego uzasadnienia. Polityka p. Zaleskiego, oparta jest bowiem nie na teorjach i iluzjach, lecz na skrupulatnej analizie faktów i na dokładnem liczeniu się z rzeczywistością, z uwzględnieniem rzeczywistych interesów państwa. Zwalczać taką politykę, znaczyłoby więc godzić, właśnie w te interesy“.

„Głos Prawdy“ następująco określa to ekspose:

„Mowa p. ministra Zaleskiego w sejmowej komisji zagranicznej wyróżniała się wybitną prostotą, przejrzystością oraz brakiem wszelkiej frazeologji i deklamacji. Scharakteryzowane przezeń stanowisko rządu naszego wobec zasadniczych zagadnień polityki wschodniej i zachodniej wobec aktualnych wypadków litewskich niewątpliwie spotkać się musi z powszechnem uznaniem. Cały szereg oświadczeń w przemówieniu tem zawartych w konsekwencji wypływa z jednego założenia ogólnego, jakie jest podstawową i naczelną maksymą naszej zagranicznej polityki: z dążenia do zachowania trwałego pokoju.

„Nawet „Rzeczpospolita“ przyznaje, że ekspose nic nie można zarzucić.

„Mowa ministra spraw zagranicznych, zawiera ogólne linje i zasady, na których opiera się polityka Polski. Jeszcze raz p. Zaleski w sposób rzeczowy wskazuje na tendencje polityki polskiej, której dążeniem jest zachowanie pokoju z wszystkimi sąsiadami. Ogólnie biorąc, będąc nawet w opozycji w stosunku do obecnego rządu, trudno jednak nie godzić się na zasady naszej polityki zagranicznej i ducha pokojowości, jaki przebijał z mowy p. ministra Zaleskiego“.

Co do poszczególnych punktów przemówienia ministra Zaleskiego zastrzega się p. Stroński w „Warszawiance“:

„W dość znacznym zakresie dzisiejszych ocen istnieje zgoda powszechna. Takich, którzy przytakiwali zapewnieniom, że Duch z Locarna rodem, zaczyna nowy okres w dziejach ludzkości, albo przynajmniej, wśród szerokiego odurzenia, wzbraniali się temu Duchowi dobrze w zęby zajrzeć, już wogóle niema. Wszyscy widzą, że Locarno zaczęło wprawdzie nowy okres, ale tylko w dziejach naszego właśnie powojennego ustalania się państwowego, podważając nam granice“.

Jak widać więc z powyższych głosów ekspose mn. Zaleskiego wywarło dobre wrażenie nawet wśród przeciwników obecnego rządu.

—:::—

Upton Sinclair o królowej rumuńskiej

Podczas pobytu królowej rumuńskiej w Ameryce słynny pisarz socjalistyczny, Upton Sinclair, bawiący w Kalifornji, otrzymał zaproszenie, aby wziął udział w przyjęciu urządzonem na jej cześć w N. Yorku.

Na zaproszenie to Upton Sinclair odpowiedział w imieniu swojem i żony:

Otrzymaliśmy telegraficzne zaproszenie na przyjęcie królowej rumuńskiej i wyrażamy uznanie dla demokratyzmu Jej Królewskiej Mości, wyrażającego się w życzeniu osobistego poznania amerykańskich socjalistów. Niestety, mieszkamy w odległości trzech tysięcy kilometrów od Nowego Jorku. Nie posiadamy pieniędzy, potrzebnych na podróż do Jorku, a zdaje się, że Jej Królewska Mość również nie posiada pieniędzy na podróż do Kalifornji. Pozatem właśnie w tym czasie Upton Sinclair musi wygłosić mowę wyborczą, ponieważ kandyduje na stanowisko gubernatora Kalifornji.

Proszę zapewnić Jej Królewską Mość, że duchem jesteśmy przy niej i że nie omieszkamy podzielić się ze słuchaczami w Pasadenie naszymi poglądami na jej rząd, który jest najohydniejszym i najkrwawszym w całej Europie. Zapewne niebawem dowiemy się, że Jej Królewska Mość przybyła do nas, aby pożyczyć amerykańskie dolary na podjudzanie rumuńskich chłopów-niewolników do wojny z rosyjskimi robotnikami. Czy sądziliście Panowie, że my rzeczywiście poprzeć będziemy taką sprawę? Czy też byliście tak niedbali przy zestawianiu listy „znakomitości“?

Mary Craig Sinclair.
Upton Sinclair.

Troska - dla naszych potomnych.

Prof. dr. Mellengraaff wygłosił na zebraniu filozoficznego fakultetu w Leiden interesującą prelekcję, w której omawiał kwestję zapasów metali na ziemi. Wykazał on, że statystyka z tej dziedziny podaje, niepokojące wyniki. Człowiek zanadto szybko zużywa surowce, zawarte w łonie ziemi. Przez to nasuwa się obawa, że zapasy niektórych surowców zostaną wyczerpane. Przedewszystkiem odnosi się to do cyny, miedzi, cynku i nawet żelaza, chociaż już w mniejszym stopniu. Natomiast zapasy ropy naftowej są już stanowczo na wyczerpaniu. To zbyt szybkie zużywanie zapasów wywołane jest przyrostem ludności na ziemi, oraz rozwojem cywilizacji, która ma coraz większe zapotrzebowanie na te właśnie surowce.

Ludzkość, posiada oczywiście pewne środki ochronne, które mają ją zabezpieczyć przed wyczerpaniem niezbędnych dla niej metalów i surowców. Przedewszystkiem należy zbadać jak najdokładniej warunki, w jakich w łonie ziemi powstają owe surowce, albowiem umożliwi to wykrycie nowych kopalń. Na ziemi jest wiele jeszcze niezbadanych dotychczas terenów, które kryją w sobie olbrzymie bogactwa metalowe. Szczególnie w Transwaalu znajdują się tereny, które eksploatowane systematycznie, mogą dostarczyć olbrzymich ilości miedzi, srebra, kobaldu, żelaza i platyny. Eksploatacja musi być prowadzona prawidłowo, albowiem przy gospodarce rabunkowej zapasy surowców ziemi o wiele szybciej się wyczerpują.

—:::—

Apel robotników polskich we Francji do władz polskich.

W wychodzącem w Lille we Francji piśmie, pt. „Głos Wychodźcy", znajdujemy artykuł zwracający uwagę na groźną sytuację półmiljonowej rzeszy emigrantów polskich wobec rozpoczynającego się we Francji masowego bezrobocia.

Wychodźtwo nasze we Francji obchodziło tegoroczne święta pod znakiem niepewności. W oddali słyszymy złowrogi pomruk bezrobocia.

Przepowiednie ekonomistów brzmią bardzo pesymistycznie. — Przepowiednie te opierają się na doświadczeniach poczynionych przez kraje o niskiej walucie w pierwszych okresach stabilizacji krajowej monety. Frank, który chylił się już ku katastrofie, został nietylko wstrzymany od dalszego upadku, lecz uległ znacznej poprawie. Wobec tego niektóre towary francuskie są już za drogie dla zagranicy.

Jeżeli bezrobocie ogarnie przemysł żelazny i kopalnie, gdzie Polacy stanowią poważny odsetek, to sytuacja stanie się bardzo poważną.

Czy polskie władze emigracyjne trzymają rękę na pulsie życia ekonomicznego we Francji, czy przedsięwzięły kroki dla zapobieżenia bezrobociu pomiędzy naszymi rodakami?

OPINJA WYCHODŹTWA ŻĄDA WYJAŚNIENIA

że władze polskie rzeczywiście opiekują się emigrantami. Na razie polskie władze powinny skierować swą działalność w kierunku wyszukania istniejących jeszcze możliwości pracy we Francji dla tych robotników, którzy zostali zredukowani. Należy bowiem stwierdzić, że jakkolwiek niektóre gałęzie przemysłu zostały dotknięte kryzysem, natomiast istnieje jeszcze wiele fabryk, które poszukują rąk roboczych.

Tymczasowo intensywne pośrednictwo pracy

NAPRAWIŁOBY SYTUACJĘ.

Ewentualna pomoc materjalna na koszta przejazdu do fabryk dla poszukujących pracy robotników byłaby wystarczająca.

Sytuacja przybrała już w niektórych miejscach Francji poważne rozmiary i wychodźtwo nasze jest w prawie wymagać, żeby władze nasze traktowały ją z całą powagą.

Francja postanowiła odesłać do Algieru i Tunisu robotników, pochodzących z tamtejszych okolic. — Posunięcie to jest wielką ulgą dla bezrobocia, ale nie likwiduje bynajmniej sytuacji.

Los kilkuset tysięcy robotników polskich we Francji nie powinien być obojętny tym, którzy powołani są do opiekowania się nim.

Tatarzy jako lud wysokiej kultury.

MOSKWA. Ceps). Z pośród licznych republik sowieckich na najwyższym szczeblu kulturalnym stoi bezsprzecznie republika Tatarska, leżąca na terenie byłej gubernji kazańskiej. Przed wojną Tatarzy posiadali zaledwie kilka szkół ludowych, które jednak były tak źle urządzone, że absolutnie nie były w stanie zaspokoić najprymitywniejszych wymagań kulturalnych ludności tatarskiej liczącej około 2,000.000 osób.

Według statystyki, przeprowadzonej w r. 1926, w republice Tatarskiej istniało obok 1.017 szkół tatarskich 711 szkół rosyjskich, 286 szkół dla mniejszości narodowych i 27 utrakwistycznych.

Równocześnie z rozwojem szkolnictwa powszechnego odbywał się rozwój szkolnictwa średniego i wyższego. Ilość średnich i wyższych szkół wynosi 87, do których uczęszcza 20.895 uczniów i studentów.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje tatarskie szkolnictwo zawodowe, odpowiadające przedewszystkiem wymaganiom tych wszystkich gałęzi przemysłu, które rozwinięte są w republice Tatarskiej.

Obok szkół znaczny rozwój wykazują w republice tatarskiej również inne placówki kulturalne. Tak na przykład istnieje dzisiaj na terenie byłej gubernji Kazańskiej, ponad 3.300 bibljotek wiejskich, 148 bibljotek miejskich, 705 szkół dla dorosłych analfabetów, oraz 4 sowieckie szkoły komunistyczne. Ręka w rękę z rozwojem szkolnictwa idzie w republice Tatarskiej rozwój najrozmaitszych instytucji kulturalnych. Obecnie, Tatarzy posiadają bardzo bogatą literaturę własną, oraz przekłady wszystkich prawie najwybitniejszych powieściopisarzy zagranicznych.

Nie mniejszy rozwój wykazuje również prasa tatarska. Obecnie wychodzi w republice Tatarskiej 6 pism perjodycznych. Dookoła prasy, skupiona jest cała młoda tatarska generacja literacka, tworząca nową literaturę tatarską. Naród tatarski ma już dzisiaj cały szereg talentowanych, młodych powieściopisarzy i poetów.

Na szczególną uwagę zasługuje rozwój teatru tatarskiego. W lecie rb. teatr ten istniejący zaledwie kilka lat, udał się na turnee wszystkich większych miast związku sowieckiego. Przedstawienia teatru tatarskiego cieszyły się wszędzie niezwykłem powodzeniem, a aktorzy święcili na największych scenach rosyjskich istne trjumfy.

—:::—

Z wydawnictw.

BRUNO JASIEŃSKI: **Słowo o Jakóbie Szeli.** Paryż. Drukarnia Meuilmontont.

TADEUSZ M. NITTMAN: **W cieniu palm i minaretów.** Wrażenia z podróży do Maroka. Z 35 ilustracjami. Poznań, księgarnia św. Wojciecha.

EWA DOMAŃSKA: **Cichemu Bogu.** Poezje. Lwów, Ateneum.

LEOPOLD CARO: Myśli Japończyka o Polsce. Lwów. Wydawnictwo Zakł. nar. im. Ossolińskich.

PROF. KNOPPING: **Samobójstwo wśród żydów.** Socjologiczno-psychologiczne studjum. Lwów.

Wiadomości literackich Nr. noworoczny zawiera bogatą treść. Na czele numeru **Hesketha Pearsona** dysputa między „dwoma największymi żonglerami myśli i słowa naszych czasów", Bernardem Shawem i Chestertonem. W dalszym ciągu numer zamieszcza artykuły: Zabawa w Odysseję, nekrolog Chaude Moneta, Plastycy polscy a Frank, Malarze polscy w galerji kowieńskiej, Polska w encyklopedji sowieckiej. — Literatura polska po żydowsku. — Deotyma o Słowackim. Z dziejów polskiej ideologji narodowej. i liczne notatki i recenzje z literatury naszej i obcej.

Do numeru dołączony jest osobny dział: „Pologne litteraire", który ma na celu informowanie zagranicy o naszem życiu kulturalnem i literackiem. Dodatek, zredagowany w języku francuskim i niemieckim z pewnością odegra dużą rolę propagandystyczną.

Wstępny artykuł Marji Dąbrowskiej omawia po francusku pierwiastki polskie w psychice Conrada Korzenjowskiego. Pozatem znajduje się (w tłum. francuskiem) wiersz Słonimskiego „Do Maksyma Menarda", — Micińskiego: „Żale" (w tłum. niem.). — W. Horzyca piękną francuszczyzną streszcza i omawia dramat Micińskiego „Kniaź Potemkin" — Husarski pisze o St. Wyspiańskim, jako malarzu. St. Jarocińska- Marlinowska o Kadenie-Badrowskim i jego „Mieście mojej matki". — H. Więckowska o „Polityce polskiej we Francji", a w końcu Odb. zamieszcza po niemiecku artykuł o „Dziejopisarstwie w Polsce z ostatnich czasów".

Cały numer, przedstawia się bardzo korzystnie.

„Królowe Kungachelli" Selmy Lagerlöf wyszły nakładem Bibljoteki Dzieł Wyborowych, Lwów, Małeckiego 3. Książka ta osnuta na tle legendy skandynawskiej z zamierzchłych dziejów Norwegji, tchnie prawdziwą poezją. Jesteśmy na pograniczu rzeczywistości i czarownej bajki. Słynna laureatka Nobla, rozświetla mroki przeszłości jasnymi promieniami swego talentu.

—:::—

„Panteon Polski" Czwarty Rok wychodzi we Lwowie ilustrowane pismo „Panteon Polski", poświęcony czci i pamięci poległych za Wolność Polski wraz z kroniką czynu żołnierza polskiego w latach 1914 — 1921, **zawierające wiele życiorysów** i fotografji bohaterów oraz fragmenty, pamiętniki i notatki uczestników tych wielkich zmagań o Niepodległość.

Redakcja zwraca się z prośbą o nadsyłanie życiorysów i fotografji poległych o Wolność Polski, odpisy ich ostatnich listów a także o nadesłanie pamiętników z notatek uczestników walk.

Zeszyty okazowe wysyła się odwrotnie.

Przedpłata kwartalna 2.40 zł.

Adres Lwów, skrytka 98.

Nr. 28 wyszedł 1 stycznia 1927, zawiera między innemi wspomnienia o prezydencie Narutowiczu, pamiętniki I Brygady Lipińskiego z 6 p. Legjonów, Kochanowskiego, wspomnienia z obrony Lwowa, walk nad Styrem i wiele fotografji i życiorysów.

Komplety na wyczerpaniu.

Walne zebranie
Tow. Uniwersytetu Robotniczego.

Doroczne walne zebranie T-wa Uniwersytetu Robotniczego odbędzie się w Katowicach dn. 2 i 3 lutego br., z następującym porządkiem obrad:

1) Socjalizm a kultura — odczyt tow. pos. K. Czapińskiego.

2) Sprawozdanie z ogólnej działalności T. U. R. tow. sen. S. Kopciński.

Sprawozdanie kasowe — tow. pos. Z. Piotrowski.

3) Praca w Oddziale T. U. R. — tow. Jadwiga Markowska.

4) Prace w Komisjach:

a) praca wśród młodzieży;

b) bibljoteki;

c) współpraca ze spółdzielniami.

5) Wnioski komisyj (na plenum).

6) Wybory 5-ciu członków Zarządu Głównego i komisji Rewizyjnej.

7) Wolne wnioski.

Przypominamy, że w myśl statutu par. 42, wnioski winny być złożone Zarządowi Głównemu na dwa tygodnie przed Walnem zebraniem, zatem do dn. 15 stycznia, wnioski nie złożone w terminie nie będą mogły być postawione na porządku dziennym zjazdu.

Liczbę delegatów Oddziału (par. 38 statutu p. 4) ustala się w ten sposób, że na każdy Oddział przypada co najmniej 1 delegat — niezależnie od liczby członków. — Oddziały liczące powyżej 50 członków, wybierają po 1 delegacie na każdych 50 członków. Prócz delegatów uczestniczyć mogą w zjeździe członkowie Oddziałów jako goście.

Prezes Zarządu Gł. T. U. R. (—) Ignacy Daszyński. Sekretarz Generalny: (—) Dr. St. Kopciński.

Na marginesie.
Świadectwo naszej nędzy.

Przed kilku dniami nakreśliliśmy obraz niedołęstwa naszych sfer przemysłowych i handlu, które nie umieją trafiać i stabilizować się na zyskach zagranicznych. Dziś podajemy inny dokument jako świadectwo krótkowzroczności naszego kapitału.

Jedno z pism warszawskich zwróciło się do reprezentantów kupiectwa tamtejszego z prośbą o informacje, jak się naogół przedstawiał ruch przedświąteczny.

Reprezentant kupców kolonialnych zwrócił uwagę na charakterystyczne zjawisko. Stwierdził on mianowicie, że obrót towarów w dziale kolonialnym w stosunku do roku ubiegłego nie uległ zmianie a to w ten sposób, że liczba konsumentów wzrosła, ale pozycje towarów nabywanych bardzo zmalały.

Jak to „należy zrozumieć!?

Nie inaczej, tylko, że więcej ludzi ma w tym roku środki do życia, ale że środki te nie są wystarczające. Boć przecie, gdyby ludzie pieniądze mieli, to by zaspokajali swe pierwsze potrzeby przynajmniej w święta.

Jeszcze bardziej wymowne jest wyjaśnienie reprezentanta działu włókienniczego:

Ruch w sklepach zwiększył się na 10 dni przed świętami, poszukiwano jednakże i kupowano przeważnie materjały jaknajtańsze i w ilościach minimalnych. Największym pokupem cieszyły się flanelety w cenie od 2'50—3'50 zł za m. bawełny sukniowe od 4—5 zł m., wełny od 9—11 zł oraz welwety prążkowane w cenie 4'80—5 zł. Jedwabi oraz droższych wełn prawie że nie sprzedawano, mimo że ceny na wszystkie towary obniżono w okresie świątecznym o 10—15 proc.

A teraz przyjrzyjmy się cenom: u nas to jest pod b. zaborem austjackim ceny barchanów (szumnie zwane flanelety są zwyklemi barchanami) wahały się między 40 halerzami do 1 korony, grube materjały bawełniane imitujące wełnę płaciło się od 1 kor. do 3 kor., welwety najdroższe, po 2 korony. Gdyby nawet uwzględnić kalkulację w dolarach, ceny materjałów odzieżowych w Polsce są wyższe o 100 do 200 procent niż przed wojną.

I dlatego ludzie kupują wszystko w minimalnych ilościach, ograniczając swe potrzeby do niemożliwości.

Nasi producenci i kupcy kalkulują bardzo niepraktycznie i nie bardzo uczciwie: Lepiej mało sprzedać, a dużo zarobić niż sprzedawać wiele z niewielkim zyskiem.

Może koszta badania cen produkcji uczynią pewne zmiany w dotychczasowych kalkulacjach, ale ogół kupujący nie bardzo to odczuje, bo pozostaną jeszcze niekontrolowani kupcy.

Literatura, nauka, sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Sobota, o godz. 3. pop. „Król Zygmunt August".
Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Kredowe Koło".
Niedziela, o godz. 3. popoł. „Wesołe Kumoszki".
Poniedziałek o godz. 7.30 wiecz. „Kredowe Koło".
Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Napoleonetka".

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI:

Sobota, o godz. 3.30 popoł. „Kobieta, wino i dancing".
Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Księżna Cyrkówka".
Niedziela, o godz. 3.30 pop. „Frydląd Junior".
Niedziela, o godz. 7.30 wiecz. „Słodki kawaler".
Poniedziałek, o g. 7.30 w. „Księżna Cyrkówka".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Sobota, o godz. 7.30 wiecz. „Nauczycielka".
Niedziela o godz. 4. popoł. „Rewizor z Petersburga".
Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Porwanie Sabinek".

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA:

Środa, 12. stycznia: Wacław Kochański, skrzypek.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH:

Kino „Lew": Władczyni Libanu.
Kino „Apollo": Kurjer Carski.
Kino „Palace": Ben- Hur.
Kino „Chimera": Tajemnica białej ciszy, dramat w 7 aktach, nadto 2 komedje.

—:::—

Teatr Wielki wystawia dziś popołudniu o godz. 3. po cenach znacznie zniżonych — przewspaniałą operę Joteyki: „Król Zygmunt August" w pierwszorzędnej reprezentacji artystyczno- wokalnej. Wieczorem o godz. 7.30 przepiękny poemat dramatyczny Klabunda: „Kredowe Koło" wypełniający stale widownię teatru.

Teatr Nowości. Dziś popołudniu, o godz. 3.30 bajecznie wesoła komedja Kiedrzyńskiego: „Kobieta, wino i dancing". Wieczorem o godz. 7.30, świetna nowość: czarująca operetka E. Kalmana „Księżna Cyrkówka".

Z nowości w dziale dramatu ukaże się na scenie Teatru Wielkiego już w przyszłym tygodniu przepyszna, lekka komedja R. Gignoux'a i J. Thery'ego: „Niedojrzały owoc" z której próby są już w pełnym toku pod wielce staranną reżyserją p. J. Dobrzańskiego. „Róża" Stefana Żeromskiego. Potężny ten dramat genjalnego twórcy „Popiołów" i „Sułkowskiego", będący w plejadzie jego wielkich dzieł nieśmiertelnym pomnikiem męczeńskiej walki ducha naszego narodu z ciemnymi demonami carskiej niewoli, porywający żarliwością i głębią ujęcia ideowego oraz siłą i barwnością ekspresji dramatycznej ukaże się niedługo na scenie Teatru Wielkiego — wedle inscenizacji Leona Schillera pod reżyserją p. Janusza Strachockiego. Już od dłuższego niemal czasu cały personal dramatyczny zaangażowany jest w przygotowaniu tego arcywidowiska, które ukaże się w całkowicie nowej szacie dekoracyjno- kostjumowej.

Koncert jubileuszowy w Teatrze Wielkim, zapowiedziany na niedzielę, o godz. 11.30, wzbudził olbrzymie zainteresowanie w naszym muzykalnym świecie. Obfitość programu, złożonego z najwybitniejszych utworów słynnych kompozytorów: Beethovena, Schubertha, i dyr. Sołtysa, — oraz udział pierwszorzędnych sił artystycznych, daje rękojmię wysokiej wartości artystycznej tego niezwykłego koncertu. Pozostałe bilety są do nabycia w kasach miejskich teatrów.

„O tem jeszcze nie wiecie", przedowcipna, aktualna farsa- rewja Władysława Leedigera, ukaże się w całości na scenie Teatru Nowości w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Dyrekcja Teatru Małego, daje jeszcze raz t. j. dziś w sobotę piękną sztukę Nicodemiego „Nauczycielka" z doskonałą odtwórczynią tyt. roli Anną Zielińską i świetnym w roli burmistrza Brylińskim.

Gościnne występy Antoniego Różyckiego. Lwów zyska znowu wielką atrakcję artystyczną w osobie niezrównanego artysty Antoniego Różyckiego, który zjeżdża na gościnne występy do Teatru Małego. Różycki wystąpi u nas w farsie „Tajemnica powodzenia".

Koncert „Echa- Macierzy", odbędzie się we wtorek, dnia 11-go stycznia pod artystycznem kierownictwem dyr. J. Rangla, z współudziałem p. Marji Błażyńskiej, śpiewaczki. Akompanjament objęła p. Helena Oleska.

—:::—

Komunikaty

× GWIAZDKA DLA SIEROT po Obrońcach Lwowa z listopada 1918 r. odbędzie się w niedzielę dnia 9. stycznia b. r. o godz. 16, w lokalu Związku Obr. Lwowa, przy ul. Rutowskiego 11. II. piętro.

Obecność całej Rady Zawiadowczej Związku wraz z członkami sekcji wymagana.

× „Z. RCB. KL. „SP. „METAL" zawiadamia czł. że doroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się w niedzielę, dnia 9. stycznia o godz. 10-tej.

—:::—

Sprawy partyjne.

§ KOMITET WYKONAWCZY RADY ZW. ZAW. odbędzie posiedzenie w poniedziałek, dnia 10. stycznia 1927 r., o godz. 7 wieczór w lokalu przy ul. Ossolińskich 10. Na porządku obrad sprawozdanie kasowe gospodarcze i ważne sprawy organizacyjne. Punktualna obecność członków Wydziału konieczna.

K. Żelaszkiewicz, przewodn.

—:::—

T. U. R.

× T. U. R. BORYSŁAW. Wieczory Dyskusyjne. Sobota, dnia 8. stycznia godz. 7. wiecz. „Jakie powinne być i jakie chcielibyśmy mieć żony". Referent tow. Trunkwalter.

Sobota, dnia 15. stycznia godz. 7. wiecz. „Socjalizm a komunizm". Referent tow. Markowski.

—:::—

Zastępca naczeln. redakt. i red. odpow. BRONISŁAW SKALAK. — Druk. Lud. Sp. T. Wyd., Lwów, ul. L. Sapiehy 77. — Tel. 496.